

Autor: KATARZYNA OSIADACZ

„Nauczanie”

Czym okazało się
słuchanie?

Czy, nie śmiechem
ptaka?

A patzenie,
dalej niż kąt,
w ścianie?

Gdzie, jakby sobie
na stracenie,
pająk tam płakał, nie w planie?

Czasem do sięga,
przysięga,

serc uderzenie, łapa, broń Panie
Powierz Mamie, gdzie Księga,
obronna ręka, choć gapa

w czyste ubranie.

Serdecznego kręgu, cegiełek wyjęta,
a pałac, nie atrapa stanie.